

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wydanie tańsze

Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo wraz z bezpłatnymi dodatkami: „Gospodarz i „Osadnik” „Robotnik”, „Dodatek Świąteczny”, „Młoda Polska”, „Dobra Gospodyni” i „Śmiech”. Przedpłata wynosi kwartalnie na pocztę lub pod opaską 2,70 zł.; w Wolnym Mieście Gdańsku 6,00 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 13 franków, w Belgji 4,50 belg., w Holandji 1,50 guldenów hol., w Niemczech 2,00 RMK., w Szwajcarii 2,50 fr. szwajc., w Czechosłowacji 20 koron czesk., w Austrii 4,50 szylingów, w Danji 5,50 koron duńskich, w Szwecji 3,50 koron szwedz., we Włoszech 11 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dol., w in. krajach równowartość 1,50 dol. am., — Ogłoszenia drobne za słowo 20 gr., słowa tłustym drukiem pod wójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę.

Na czwartek, 18-go czerwca 1936 r.

Niezawisłość sądów to zdobycz nowożytnej cywilizacji

Podczas przyjęcia prezydium zarządu głównego Zrzeszenia sędziów i prokuratorów u ministra sprawiedliwości, p. Witolda Grabowskiego, p. minister, korzystając z zetknięcia się z reprezentacją sędziów, oświadczył, że w pracy swej na terenie administracji sądowej zdecydowany jest oprzeć się w jak najszerzym zakresie na całości sędziownictwa, przyczem uważa za swój obowiązek być bezwzględnie strażnikiem niezawisłości w sprawowaniu urzędu sędziowskiego i bronić jej z całą siłą przed jakimkolwiek na nią zamachami.

W tym celu p. minister będzie tępił bezlitośnie przejawy protekcjonizmu i interwencjonizmu na terenie wymiaru sprawiedliwości. Minister pragnie, aby każdy sędzia na którego sumienie usiłowano by wpłynąć w dziedzinie wyrokowania, bez względu na to, skądby i od kogo interwencja ta pochodziła, niezwłocznie komunikował o tem we właściwej drodze ministrowi sprawiedliwości.

Trudno odmówić słuszności takiemu postawieniu sprawy, niezawisłości sądów w Polsce.

Na całym świecie niezawisłość sądów jest uważana za jedną z najwyższych zdobyczy nowożytnej cywilizacji, — a prawo tam tylko znajduje pełne poszanowanie, gdzie niezawisłość sądów jest zagwarantowana przez ustawy publiczne.

Gdzie jednak zasada niezawisłości zostaje naruszona, tam następuje groźna prawna niepewność i wymiar sprawiedliwości staje się wątpliwej wartości.

Wystąpienie obecnego ministra sprawiedliwości było widoczne potrzebne, że musiał on przyjąć na siebie rolę bezwzględnego strażnika niezawisłości sędziów. Jeżeli niema nieprawości, to przecież nie potrzeba z nimi walczyć!

Ale widocznie interwencja rozpanoszyła się w sędziownictwie polskim aż tak dalece, że minister sprawiedliwości musiał sędziemu, na którego sumienie usiłowano by wpłynąć w dziedzinie wyrokowania, wskazać drogę służbową, na której może się natrętów pozbyć.

Każda interwencja krzywi i wypacza sprawiedliwość, podrywając równocześnie powagę sądów.

Nie też dziwnego że o wymiarze sprawiedliwości różnie się mówiło. Przecież przy każdym niemal procesie prasowym, lub prywatno-karnym o podłożu politycznym, mówiło się o interwencjach czynników administracyjnych czy

partyjno-politycznych. Ież to razy dziwowano się temu, że do skarg prywatno-karnych ludzi stojących nawet na bardzo miernych stanowiskach przyłącza się prokurator. Wszystkie takie przejawy kładło się na karb interwencji.

Ież to razy dziwiono się temu, że sędzia zatwierdzał wnioski o konfiskatę gazety, kiedy później okazało się niezbitcie, że konfiskata była bezpodstawną. Nie można było wytoczyć ani procesu, ani też postanowić przepadku danego nakładu.

Na zapytania odpowiadało: Cóż ten biedny sędzia ma zrobić? To młody prawnik! Może sobie zepsuć karierę!!

Już samo jasne nazwanie rzeczy po imieniu, już sama zapowiedź ministra sprawiedliwości, że bezwzględnie przeciwstawi się interwencji i protekcjom, może wpłynąć dodatnio na społeczeństwo. Zaś faktyczne przywrócenie niezawisłości sądów i sędziów przywróci zaufanie społeczeństwa do wymiaru sprawiedliwości!

Kj.

Krwawy napad bojówki hitlerowskiej w Gdańsku

W domu św. Józefa przy Töpfergasse w Gdańsku, odbyło się w piątek zebranie polityczne niemieckonarodowe. W czasie zebrania, o godzinie 21.30, wtargnęła na salę gromada uzbrojonych hitlerowców. Uczestnicy zebrania zostali przez hitlerowców dotkliwie pobici, a lokal doszczętnie zdemolowany. W całym domu, od parteru do drugiego piętra, wybito wszystkie szyby. Wezwane pogotowie musiało trzema karetkami dwukrotnie nawracać, ażeby przewieźć samych ciężko rannych.

Przybyła na miejsce policja zajęła się rozpraszaniem tłumów, które zebrały się około lokalu w liczbie kilku tysięcy osób. Zająście bowiem wydarzyło się przy najruchliwszej ulicy Gdańska.

Prócz posła niemieckonarodowego Gamma pobity jeszcze poseł tegoż stronnictwa Steinbrueck, liczący około 70 lat. Obaj posłowie znajdują się w szpitalu. Stan ich jest bardzo poważny.

22-letni szturmowiec hitlerowski Guenter Deskowski został w czasie bójki tak poważnie pokaleczony, że zmarł w szpitalu. Ogółem leży lub ciężiej rannych jest około 60 osób, w tem szereg kobiet. Całe urządzenie sali, w której odbywało się zebranie stronnictwa niemieckonarodowego, zostało doszczętnie zdemolowane. Stojący przed domem samochód przywódcy stronnictwa niemieckonarod. Weisego, został przez hitlerowców zniszczony.

W Palestynie wre coraz mocniej

Pomimo ostrych represyj stosowanych przez władze angielskie wobec Arabów, sytuacja w Palestynie nie ulega żadnej zmianie. Przywódcy Arabów zajmują w dalszym ciągu stanowisko nieprzejednane. Po zamachach ośobnionych, Arabowie rozpoczęli obecnie bardziej masowe ataki na patrole i kolonie żydowskie. Grupy Arabów posiadają wielką ilość nabożów i stawiają poważny opór oddziałom wojskowym. Linje telefoniczne są w dalszym ciągu przecięte. Jedną z kolonii żydowskich w dolinie Jordanu została zniszczona przez złożony z tysiąca ludzi oddział Arabów.

W walce, którą wojska angielskie stoczyły z arabskimi w obronie kolonii żydowskich, na równinie Esdraelon, poraż pierwszy Arabowie dysponowali kilkoma karabinami maszynowymi.

Na północ od Lyddy wysadzono w powietrze pociąg towarowy, poprzeczający pociąg z oddziałem wojsk tech-

nicznych, udającym się do Jerozolimy. Ten akt sabotażu nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach. Powstańcy arabscy niszczą obecnie zawzięcie linje komunikacyjne. Ostatnio zanotowano dwie próby wykoślenia pociągów, zniszczenie mostu drogowego oraz uszkodzenie innego mostu i dróg.

W Hebron wysadzony został przez Arabów most nad szosa.

Krwawe zajścia w Krasnymstawie

Jak podaje urzędowy komunikat w poniedziałek dn. 15 bm. w Krasnymstawie woj. lubelskiego doszło do krwawych zajść. Robotnicy zatrudnieni na robotach publicznych, zastrajkowali domagając się podwyższenia płac.

Przy rozpraszaniu strajkujących

Walka przy pomocy rzucania bomb do domów, sklepów i siedzib żydowskich stosowana jest przez Arabów na szeroką skalę. Toteż od wybuchu bomb ginie codziennie wielu żydów. Według krążących w Jerozolimie pogłosek, utworzona została tajna organizacja młodzieży, mająca na celu walkę z Żydami za pomocą aktów sabotażu.

Dekretem wysokiego komisarza wprowadzono karę śmierci lub dożywotniego więzienia za akty terroru. — Kary te grożą za strzelanie do wojsk brytyjskich, za rzucanie bomb i zamachy na linje komunikacyjne. Komisarze prowincjonalni będą mieli prawo nakładania kontrybucyj na wsie i miasta oraz prawo konfiskaty mienia winowajców terroru oraz winnych nieudzielenia pomocy władzom.

Nowowanie dwóch ch Kardynałów

W Watykanie odbył się konsystorz tajny. Ojciec Święty wygłosił przemówienie, poczem ogłoszono nominację dwóch nowych kardynałów: prefekta biblioteki watykańskiej ks. Marcati i proprefekta tej biblioteki ks. Tisserant.

We czwartek 18 bm. odbędzie się publiczny konsystorz, na którym dwaj nowomianowani kardynałowie oraz kardynałowie Tede-schini, Sibilla, Marmaggi i Maglione otrzymają kapelusze kardynalskie.

Nowy koalicyjny rząd belgijski

Po długotrwałym przesileniu, utworzony został wreszcie nowy rząd belgijski na czele którego stanął van Zeeland. Rząd ten jest koalicyjny gdyż w skład jego wchodzi 6 socjalistów, 4 katolików i 3 liberałów. Premier van Zeeland i ministrowie narodowej gen. Denis nie należą do żadnego stronnictwa.

Nowy plan uzdrowieńczy

Jak to już podawaliśmy, w ub. środę na posiedzeniu sejmowej komisji dla spraw pełnomocnictw dla rządu, wygłosił przemówienie o planach gospodarczych rządu wicepremier Eugeniusz Kwiatkowski.

Na wstępie swego przemówienia wicepremier Kwiatkowski oświadczył iż dotychczas wszystko co w dziedzinie gospodarczej zrobił rząd było oczyszczaniem przedpola, a dopiero teraz nadszedł moment do ofensywy o postęp gospodarczy, o zatrudnienie bezrobotnych, o poczucie odpowiedzialności i zaufania.

Dotychczasowe prace w owym okresie przygotowawczym prowadzone były w trzech kierunkach: 1) w kierunku zahamowania deficytów budżetowych, 2) w kierunku położenia tamy odpływowi walut zagranicznych i złota z Banku Polskiego zagranicę lub do prywatnych schowków i 3) w kierunku zahamowania procesu ciągłego kurczenia się wewnętrznego rynku spożycia.

Przedstawiając wyniki prac rządu w tych trzech kierunkach wicepremier Kwiatkowski oświadcza, iż zdolano zrównoważyć budżet państwowy, ograniczeniami dewizowymi zdolano zahamować odpływ złota i walut zagranicznych, co się zaś tyczy trzeciego punktu to „chociaż dziś nie odbiegliśmy zbyt napróżd od dnia kryzysu, ale w ostatnich miesiącach zaczęliśmy kroczyć napróżd.

W czym dostrzega wicepremier Kwiatkowski owe kroczenie napróżd trudno wiedzieć, boć te coraz częściej wybuchające zajścia powstające na tle bezrobocia i nędzy nie świadczą o tem byśmy posuwali się napróżd.

Omawiając sprawę ograniczeń dewizowych min. Kwiatkowski oświadczył, iż ustala się obecnie lista, którzy w większych sumach walut zagranicę kapitały z kraju. Życzyćby należało, by po ustaleniu tej listy nazwiska tych, którzy ogółali kraj z kapitałów były opublikowane, by opinia społeczna dowiedziała się co to za jedni żerując na rzeszach ludzi pracy, pobierający głodowe zarobki, potrafili większe sumy wywozić zagranicę. Taka czarna lista hijen przyda się społeczeństwu.

Omawiając sprawę robót inwestycyjnych i publicznych min. Kwiatkowski przyznaje, że zapowiadane wiosną plany nie dopisały, zawiodły bowiem roboty kredytowane, które projektowano na kilkanaście milionów w ciągu kwartału.

Jak wiadomo okrzykany wiosną plan robót publicznych i inwestycyjnych opiewał na sumę ponad 400 milionów w ciągu roku. Tymczasem z oświadczenia min. Kwiatkowskiego wynika, że w pierwszym kwartale przekazano na te cele 57.700 tys. złotych, co na rok wyniosłoby tylko około 230 milionów złotych.

Dalej min. Kwiatkowski przedłożył na komisji 4-letni plan robót inwestycyjnych. Realizacja tego planu rozpocząć się ma od lipca br., a sumy nań przeznaczone wynoszą 1 miliard 800 milionów złotych. Przewidziane jest również rozpisanie pożyczki wewnętrznej na ten cel w wysokości 200—300 milj. złotych. Resztę pokryją instytucje ubezpieczeń, Fundusz Pracy i budżet państwa.

W zakończeniu min. Kwiatkowski oświadczył, iż konieczne jest przeprowadzenie reformy podatkowej, jednak obecnie jest to niemożliwe.

Mamy więc teraz 4-letni program robót publicznych i naprawy gospodarczej Polski. O planach uzdrowienia stosunków gospodarczych w kraju słyszeliśmy corocznie od lat 10. Dokąd te plany zaprowadziły Polskę wiemy również. Dokąd i plan 4-letni zaprowadzi nie ma się co ludzić.

Na chłopski rozum

W pamięci czytelnika tkwią niewątpliwie następujące fakty: „że pan premier zapowiedział rozładowanie bezrobocia” i „wzmocnienie obronności państwa”;

że — w czasie zamieszek akademickich i ostatnio ulicznych we Lwowie — uśmiercono je za pomocą wody wylewanej z motopomp na rozgorączkowane głowy demonstrantów;

że — w wielu okolicach kraju w razie wybuchu pożaru płoną całe połacie wsi i miasteczek — nie tyle nieraz ze względu na strukturę budowlaną, ile ze względu na brak narzędzi przeciwpożarowych.

Ostatnio notujemy jeszcze jeden fakt. Związek Straży Pożarnych postanowił, idąc po linii nowych haseł, zakupić kilka motopomp dla wojska i dlatego wezwał Straże Pożarne do składania ofiar na ten cel.

Szczytne zadanie. Wojsko musi być wyposażone przede wszystkim

„Surowe życie”

Gen. Składkowski w swoim przemówieniu wygłoszonym w sejmie jak to już pisaliśmy, zapowiedział że musimy teraz zacząć „su-

rowe życie”. Na temat tego do kogo adresowany był apel o „surowe życie” rozwinęła się w gazetach żywa polemika. Ponieważ, za wyjątkiem nielicznej elity i wybrańców sanacyjnych, naród cały prowadzi już nie tylko „surowe życie” ale życie nędzy i głodomorów, przeto ogólnie uważano, że apel o surowe życie skierowany był pod adresem tych co to co kwartał biorą rozwody, co to płacą albo i nie płacą w najdroższych restauracjach warszawskich rachunki idące w dziesiątki i setki tysięcy złotych, co to piastują po kilka stanowisk przynoszących po kilkanaście czy kilkadziesiąt tysięcy złotych miesięcznie.

Okazało się jednak rychło, że apel o „surowe życie” nie był skierowany do nich, tylko do ogółu nędzy i głodomorów. Zaś dla swoich nadal „robi się co może”, by zapewnić im „skromne” dochody.

Jednak wszystkim tym oponentom trzeba powiedzieć — że Związek Straży Pożarnych lepiej postawił sprawę — motopompy. w wojsku spełnia podwójnie swój obowiązek. Podnosi „obronność kraju” i w razie potrzeby pomaga „rozładować bezrobocie”.



Oficjalne przyjęcie u Negusa.

w domu prywatnym w Londynie Negus i córka jego Yashimabet, pozdrawiając gości, którzy na przyjęcie się stawili. Jak wiadomo Włosi zaproteutowali przeciw urzędzeniu takich przyjęć ekscesarza na terenie angielskim.

Uroczyste obchody święta Bożego Ciała

Obchody święta Bożego Ciała, które się odbyły bądź w dniu święta Bożego Ciała, bądź też w niedzielę 14 bm., w całym kraju miały prze-

bieg bardzo uroczysty. W tradycyjnych procesjach i solennych nabożeństwach wzięło udział duchowieństwo na czele z arcybiskupami, przedstawicieli władz z wojewodami, wojsko z generalizacją, liczne organizacje społeczne oraz tysiączne tłumy wiernych.

P. Prezydent uczestniczył w uroczystościach urządzanych w letniej rezydencji w Spale. Nabożeństwo odprawione zostało w kaplicy rezydencji. Po nabożeństwie odbyła się procesja po parku, celebrowana przez ks. Humpole. Celebrowali towarzyszyli: P. Prezydent Rzplitej i prof. Wojciech Świątosławski, minister oświaty. W procesji wzięły udział liczne rzesze wiernych ze Spawy i wsi okolicznych.

Pierwsze wyroki w procesie o zajścia we Lwowie

Na wokandzie sądu okręgowego we Lwowie znalazły się już pierwsze rozprawy przeciwko arestowanym za burzliwe zajścia we Lwowie, które wydarzyły się w dn. 16 kwietnia br.

W jednym procesie jako oskarżeni zasiedli dwaj żydzi oskarżeni o targnięcie się na policjantów. Jak jeden tak i drugi w czasie rozruchów rzucali policję kamieniami oraz bili policjantów. Obydwu oskarżonych t. j. Hersza Fischera

i R. Kleinera skazano na kary po 2 i pół roku więzienia.

Druga sprawa toczyła się przeciwko 11 oskarżonym, których złapano na gorącym uczynku rabunku sklepów. W wyniku rozprawy esk. Mitraszewski, uważany za herszta bandy złodziejskiej skazany został na półtora roku więzienia, resztę skazano na kary po 6 i 7 miesięcy więzienia, przyczem trzem oskarżonym zawieszono karę.

Wyjazd p. Prezydenta na wypoczynek

P. Prezydent Rzplitej Mościcki wyjechał na kilkotygodniowy wypoczynek do Krynicy.

Ambasador Chłapowski zwolniony

Z dniem 20 bm. został zwolniony ambasador R. P. w Paryżu p. Alfred Chłapowski. Miejsce jego zajął p. Juliusz Łukasiewicz, dotychczasowy poseł R. P. w Moskwie.

Z procesu spiskowców na G. Śląsku

Proces wywrotowców hitlerowskich, zdążających do oderwania Gór. Śląska od Polski, dobiega końca. Oskarżeni wywrotowcy ani na moment nie wyzbyli się swej buty. Zdaje im się, że są jeszcze nadal pod mozną opieką tego, któremu przysięgali wierność.

Zajście, jakie miało miejsce przed sądem w sobotę jest b. charakterystyczne.

Kiedy przed trybunałem stanął wobec świadka oskarżony Jan Moczygęba z Nowej Wsi, który miał być wykonawcą wyroków sądu partyjnego wywrotowców niem. i który, jak sam zeznał, miał być katem, doszło do nieoczekiwanego zajścia. Oto młody ten człowiek o postawie boksera, nim zdolało się zorientować w sytuacji, rzucił się na świadka, zadając mu silny cios pięścią w twarz. Na sali sądowej powstało zamieszanie. — Kilku posterunkowych natychmiast zbiera ubezwładniło i usunęło z sali. Wobec zrozumiętego zdenerwowania, przewodniczący zarządził przerwę, a po przerwie sąd ogłosił iż wobec napaści i pobicia świadka przez oskarżonego wstrzymuje się aż do odwołania widzenia oskarżonych z rodzinami. Gdyby zaś nadal urządzane były burdy to sąd skazywać będzie oskarżonych do więzienia na ciemnicę.

PODLA METODA.

Z przewodu sądowego coraz bardziej wynika, że wywrotowcy hitlerowscy cieszyli się poparciem czynników politycznych i administracyjnych w Niemczech.

Niemcy jednak, nie mogąc obalić zeznań świadków i samych oskarżonych, ani też olbrzymiego materiału obciążającego, przerzucają za pomocą swej prasy odpowiedzialność na — policję polską.

Ta wykretna taktyka, balamutna i niepoważna, jeszcze bardziej

utwierdza opinie publiczną na Śląsku w przekonaniu, że wina zagranicznych czynników niemieckich w akcji spiskowej jest znacznie większa, niż o tem w formie oględnej i kurtuazyjnej napomknął akt oskarżenia.

Katastrofalne eksplozje

W laboratorium wojskowym w stolicy Estonii Talline, w czasie rozładowywania wyłowionej miny morskiej nastąpił wybuch. Całe laboratorium zostało doszczętnie zburzone. Wstrząs od wybuchu był tak silny, że w promieniu 4 kilometrów nie została się w oknach ani jedna cała szyba.

Na miejsce wypadku zjechały natychmiast władze wojskowe i śledcze oraz oddziały ratownicze. Z pod gruzów budynku wydobyto dotychczas 20 osób ciężko rannych. Przypuszcza się, że pod gruzami znalazło śmierć kilkadziesiąt osób.

Drugi podobny wypadek wydarzył się w stolicy Bułgarii w Sofii. Oto w gmachu związku strzeleckiego położonym w centrum miasta z nieznanych przyczyn nastąpiła eksplozja.

Według ogólnych przypuszczeń katastrofa wynikała spowodu nagromadzenia wielkiej ilości amunicji. Władze wszczęły natychmiast dochodzenie. Miejsce katastrofy zostało otoczone silnym kordonem policji. Narazie brak jest bliższych szczegółów. Wiadomo tylko, że 7 osób straciło życie podczas wybu-

chu i że liczba rannych jest bardzo znaczna. Katastrofa wywołała przygnębiające wrażenie wśród ludności.

Straszliwe bestjalstwo macochy

We wsi Gościennice Nowe pod Warszawą posiada swoje gospodarstwo 54-letni Józef Grzesiak. Po śmierci żony Grzesiak wstąpił ponownie w związek małżeński z niejaką Walentyną Kołbielską, którą zawiadawszy domem i mężem w straszliwy sposób obchodziła się z dwoma pasierbami swemi. Maco-

cha tak okrutnie znęcała się nad pasierbami, że niejednokrotnie sąsiedzi musieli występować w obronę małych dzieci.

W tych dniach macocha pozostawszy sama z pasierbami w domu, rozgniewana na starszego chłopca, 14-letniego Stanisława, schwyła kocioł z wrzącą wodą i oblała dziecko. Wypadek spostrzegł przez otwarte okno jeden z przechodzących koło domu Grzesiaków, mieszkańców wsi i zaalarmował sąsiadów.

Thum rzucił się do zagrody i usiłował zabić zbrodniczą macochę. Od niechybnej śmierci z rąk oburzonych sąsiadów uratowało ją zjawienie się policji. Niezadowolony chłopiec doznał tak ciężkich poparzeń, iż musiano wezwać pogotowie. Lekarz w stanie groźnym przewiózł chłopca do kliniki oftalmicznej w Warszawie. Chłopcu grozi utrata wzroku wskutek poparzenia twarzy i głowy.

Zbrodniczą macochę aresztowano i przewieziono do więzienia w Warszawie.

Rozpowszechniajcie

„Gazetę Grudziądzką“

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 17-go czerwca 1936 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenvica	23.50—24.00	22.00—22.25	22.50—23.75	21.75—22.25
Zyto	14.75—15.00	14.50—14.75	14.70—14.90	15.25—15.50
Jęczmień	—, —, —	15.75—16.00	14.00—14.25	15.25—15.50
Jęczmień brow.	15.00—15.25	—, —, —	15.00—15.75	—, —, —
Owies	15.25—15.75	15.25—15.50	15.00—15.35	15.00—15.75
Maka pszen. 65%	31.00—32.00	32.25—33.75	—, —, —	—, —, —
Maka żytnia 65%	22.00—23.00	20.50—21.00	23.50—24.00	16.50—17.50
Otręby pszenne	11.00—11.50	9.50—10.00	10.50—11.00	10.75—11.00
Otręby żytnie	10.00—10.50	10.00—10.50	11.00—11.25	11.25—11.50
Rzepak	40.50—41.50	40.00—41.00	—, —, —	39.00—41.00
Groch polny	17.50—18.50	—, —, —	21.00—22.00	20.00—22.00
Groch Wiktorja	27.00—29.00	21.00—23.00	32.00—34.00	21.00—23.00
Kuchy rzepak.	14.00—14.50	14.00—14.25	14.50—15.00	14.25—14.75
Kuchy lniane	17.00—17.50	16.75—17.00	16.50—17.00	17.50—18.00
Ziemniaki jad.	3.25—3.75	3.75—4.00	3.00—3.25	3.50—4.00
Gryka	—, —, —	—, —, —	—, —, —	—, —, —
Słoma luźna	—, —, —	1.75—2.00	2.80—3.00	—, —, —
Słoma prasow.	—, —, —	2.50—2.75	—, —, —	—, —, —
Siano luźne	—, —, —	5.15—5.65	6.00—6.50	—, —, —
Siano prasow.	—, —, —	5.65—6.15	—, —, —	—, —, —

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 33.37; Praga 31.60; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 11.41

Wartość dolara: 5.26. — Wartość gramu złota: 5.92

100 tys. zł. kosztów w procesach politycznych

Według pobieżnych obliczeń kosztów wielkich procesów politycznych, które odbyły się lub odbywają się obecnie przed naszymi sądami wyniosą około 100.000 zł.

Z procesów tych, proces toczący się przed sądem okr. w Kaliszu przeciwko 20 oskarżonym o antyżydowskie zajścia w Odrzywole już się zakończył. Obecnie toczą

się jeszcze procesy przed sądem okr. w Katowicach przeciwko kilkudziesięciu wywrotowcom niemieckim, przed sądem okr. we Lwowie przeciwko wywrotowcom ukraińskim oraz przed sądem okr. w Radomiu i przed sądem okr. w Lesznie w Wielkopolsce przeciwko kilkudziesięciu oskarżonym o zajścia antyżydowskie.



RENE JOANNE.

70) Adaptacja Katola Forda.

„Mija właśnie miesiąc od chwili, kiedy doszliśmy do posiadania odpowiedniej ilości fosfenu. Wówczas wynajęliśmy stary frachtowiec od pewnego przemysłowca. Zwolniliśmy całą załogę i zaangażowaliśmy wypróbowanych przyjaciół.

„Do magazynów załadowaliśmy fuzyj balonów pod ciśnieniem.

„Frida“ — tak się nazywał nasz okręt — miała zatrzymać się na jakimś odludnym miejscu na wybrzeżu rosyjskim, poczem nasi ludzie mieli przedostać się do Moskwy i tam dokonać swego dzieła sanacji światowej. Pomoc na miejscu mieliśmy także zapewnioną.

„Niestety los zrzucił inaczej. Nasz frachtowiec stał się łupem potwornej katastrofy, której dokładnych przyczyn do dziś dnia jeszcze nie znamy. Prawdopodobnie fosgen zaczął się ulatniać z jednego z balonów i cała załoga zginęła, zatruta strasliwym gazem.

„Odtąd frachtowiec zaczął wędrować po morzu, niosąc strach i śmierć. Dzięki niemu odgrzebała starą legendę o „Okrećcie-Widmie“.

„Sergiusz i ja zostaliśmy wysłani do Gdańska, aby tam odbierać iskrowe telegramy, jakie „Fri-

da“ miała nam przekazywać dla uspokojenia naszej organizacji co do jej losów.

„Niestety! Mijały dni za dniami, a my nie mieliśmy żadnej wiadomości. Niepokój nasz wzrósł niepomniernie, gdy po mieście rozszła się pogłoska o zaginięciu trzech kutrów.

„Sergiusz natychmiast przeczuł tragiczną rzeczywistość: okręt o zatrutym oddechu, siejący spustoszenie dokoła!...

„W jaki sposób mogliśmy to sprawdzić? Wiesz doskonale, jakiego użyliśmy podstępów!... Poprosiłam cię wówczas, abyś wyjaśnił tajemnicę okrętu śmierci... Twój lot, sprawozdanie i dziwny niepokój utwierdziły nas w przekonaniu, że Sergiusz niestety był dobrym prorokiem...

„A więc katastrofa była podwójna. Po pierwsze nie udało się nam przedsięwzięcie, powodując nadmierną śmierć naszych dzielnych towarzyszy, a poza tem, co było może jeszcze gorsze, „Okreć-Widmo“ mógł w każdej chwili dostać się w posiadanie innego okrętu, wzbudzić zaciekanie całego świata i stać się przyczyną naszej zguby. Gdyby spisek wykryto, ni-

gdy już nie moglibyśmy powtórzyć naszego planu!

„Sergiusz postanowił za wszelką cenę zniszczyć ten kompromitujący dowód. „Pożyczył“ sobie wtedy twego samolotu, i unosząc z sobą trzy bomby, wykonane w ogromnym pośpiechu przez nasze laboratorium, poleciał na poszukiwanie frachtowca.

„Prawdopodobnie zniszczył go, bo od tego czasu już żaden kuter nie zaginął i nikt nie widział już „Fridy“ na Bałtyku.

„Ale Sergiusz padł ofiarą swego bohaterstwa. Czy miał defekt silnika, czy też może zbyt zbliżył się do okrętu, i mając mniej szczęścia od ciebie, stracił przytomność, a wraz z nią wszelką kontrolę nad aparatem?... Nie wiem. W każdym razie jedna rzecz jest pewna. Sergiusz zniknął... Nie odnaleziono ani jego ciała, ani szczątków samolotu. Wszystko wskazywało na to, że zginął na posterunku.

Długo powstrzymywane łkanie wstrząsnęło teraz piersią Soni. Zatałamała ręce i podniosła na młodzieńca przepaściste oczy, z których płynęły perliste łzy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z obchodów Święta Ludowego

W woj. Lwowskiem

POWIAT TARNOBRZEG.

W dniu Święta Ludowego dokonano poświęcenia sztandaru powiatowego we wsi Grębów. Udział uczestników obliczają na około 20.000 ludzi. W banderji konnej wzięło udział ponad 400 osób, rowerzystów wystąpiło 250. Poświęcenia sztandaru dokonał ks. kanonik Rybak, wzywając do wytrwania przy sztandarze. Nad porządkiem w czasie pochodu i zgromadzenia, czuwała straż złożona z 120 osób. W obchodzie wzięły udział orkiestry z Mokrzyszowa i Chmielowa. Deklamowali: Michał Korga, Bolesława Korzan-ka, Jan Rękas i Józef Tworek. Chór ze Skowierzyna w składzie 72 osób odśpiewał „Hymn Ludowy”, „Hymn Spółdzielczy”, „Powstańmy od pluga”, „My nie złamani”. Przemówienia wygłosili: Franc. Korga, adwokat dr. Ma-dej, Wład. Kozieł i Kazimierz Konefał. Obchód ten przyczyni się do dal-szego rozwoju ruchu ludowego w po-wiecie tarnobrzelskim.

POWIAT NISKO.

Z błon w Przedzeli ruszył w dniu Święta Ludowego pochód w sile około 6.000 ludzi do kościoła w Raclawicach. Grupa rowerzystów liczyła 250 osób. Banderja wystąpiła w sile 135 ludzi. Nad pochodem który składał się z ko-biet, młodzieży i mężczyzn, łopotało na wietrze kilka sztandarów. Po po-wrocie z kościoła na zgromadzeniu przemawiał prezes zarządu pow. S. L. Adam Drag, następnie przemawiał Tomasz Sagan i Franciszek Łach. De-klamował Piotr Paczoś, członek „Wi-ci”. Śpiewał chór „Wici” z Kamienia. Z ramienia P. P. S. przemawiał Bajek z Niska. Rezolucje z N. K. W. uchwa-lono jednomyślnie.

Rozgromienie Komunistów

POWIAT RUDKI.

Święto Ludowe w Komarnie odby-ło się dnia 1 czerwca przy udziale ok. 7.000 polskich i ukraińskich chłopów. Przemawiał na rynku ksiądz pułkownik Józef Panaś. Komuniści z ukra-ińskich wsi usiłowali dołączyć się do pochodu, zostali jednak przez straż po-rządkową Stron. Ludowego zatrzyma-

POWIAT KROSNO.

Na placu zbiórki na Blichu koło Wisłoka od rana gromadziły się wiel-kie masy ludu, które przybyły w po-chodach ze swoich stron ze sztandara-mi. Po odsłonięciu sztandaru powia-towego, ruszył potężny pochód, który rozciągnął się na przestrzeni 3 i pół kilometra. W pochodzie wzięło udział około 13.000 uczestników, banderja konna, 5 orkiestr, sznur rowerzystów i kilkanaście sztandarów (w tem i sztandary PPS.) Wiece odbył się na placu Starej Targowicy. Przewodni-czył Jakób Stanisław z Lubatowej. Głó-wny referat wygłosił adwokat dr. Jó-zef Wojnar. Następnie przemówił de-legat P. P. S. Szmid z Gorlic i Sanoeki (S. L.). Rezolucje N. K. W. uchwalono jednomyślnie. Całość wypadła impo-nującą. Niezależnie od obchodu urzą-dzonego w Krośnie, obchodzono w dru-gi dzień Świątek, Święto Lud. w Du-kli, przy udziale ok. 5.000 uczestników. Pochód przeszedł ulicami miasta na Targowice, gdzie odbyło się zgroma-dzenie. Przemawiali: adwokat dr. Woj-nar z Krosna, Siciński, Sanoeki i z P. P. S. Pilch. Zaznaczyć wypada, że ruch ludowy przybiera w powiecie krośnieńskim na sile i wkrótce nie bę-dzie ani jednej gromady, żeby tam nie było Koła Ludowego.

POWIAT LWÓW.

W dniu 31 maja odbyło się w Sokol-nikach Święto Ludowe urządzone przez Zarząd Powiatowy S. L. przy udziale około 3.000 osób. Przy okazji obchodu odbyło się poświęcenie sztan-daru Koła Młodzieży Wiejskiej z So-kolnik. Po przemówieniach uchwalono jednomyślnie zgłoszone rezolucje. Imieniem P. P. S. powitał zgromadzo-nych ob. Lachowicz.

W Suwalszczyźnie

Dnia 31 maja 1936 r. obchód odbył się w Kaletniku. Zebranych było po-nad 2.000 osób, do których przema-wiał ob. Trochim przeszło półtorej go-dziny, a następnie Andruliewicz i Ja-sionowski. Pomimo niepogody zebra-ni w skupieniu wysłuchali przemó-wień. Po przemówieniach odbył się pochód na wzgórze pod lasem, gdzie zgromadzenie zostało rozwiązane.

Dnia 1 czerwca obchód odbył się w Suwałkach.

O godz. 12.30 pochód z Sekretarja-tu na plac Piłsudskiego. Na spotka-nie pochodu wyszły delegacje robotni-cze z Suwałk, Augustowa i Raczek. W pochodzie nastąpiło powitanie podnie-sieniem rąk.

Na placu zagał zebranie ob. Tra-chim. Przeszło 3.000 osób powitało przybyłego przedstawiciela z N. K. W. ob. praw. Tad. Reka oraz przyby-łych członków i sympatyków i dele-gacje robotnicze z Suwałk, Augusto-wa i Raczek.

Po zagajeniu i powitaniu przewo-dniczący Trochim udzielił głosu p. Re-kowi, który w przemówieniu w pię-kny sposób uzasadnił sposoby walki z obecnym ryżymem, który po 10 latach doprowadził Polskę do ruiny. Ostro krytykował sposoby walki używane przez endecję. Endeckie wyrostki pró-

bowwały wzniecić i zakłócić spokój — jednak został takowy przez straż przywrócony a mówca był nagrodzony rzęsiestymi oklaskami. Później zabie-rali głos prezes Andruliewicz, Moczulajtis, Kowalewski i przedstawiciel robotników Sawicki i Trochim. Po przemówieniach przewodniczący od-czytał rezolucje, m. in. żądano rozwią-zania sejmu i senatu i ciał samorzą-dowych i przeprowadzenia nowych i bezstronnych wyborów, oraz, aby Po-wszechny Zakład Ubezpieczeń Wza-jemnych po 20 latach wypłacił 50 pro-cent pobieranej asekuracji na popra-wę i odbudowę budowli, dalej ograni-czenia wywozu zagranicę drzewa, — Przez Starostwo zajęte zostały rezolu-cje, żądające amnestii dla więźniów politycznych oraz emigrantów ludo-wych.

Po odczytaniu rezolucyj uformował się pochód ze śpiewami, który prze-szedł ul. Kościuski, Kolejową, No-miewicza i do Sekretarjatu, gdzie zo-stało zgromadzenie rozwiązane.

Zasługuje na podkreślenie fakt, że duchowieństwo ostro nawoływało z ambon, aby w Świętach Ludowych wieść nie brała udziału, zaś ks. prob. w Becejlach zrywał afisze o Święcie Ludowym.

(—) A. Trocim.

Endeckie Kręactwa

Jak doskonale i „prawdziwie” informuje swych czytelników „Wielkopolanin” — mogliśmy się przekonać z Nr. 66 — z 9 czerwca. W artykule „Na nie kręactwa ludowców” — pisze, że „na zebranie w Skaryszewie przyjechał p. poseł Kasperk i tamże przema-wiał”. Musimy stwierdzić, że w tym wypadku „Wielkopolanin” kłamie. W szeregach Stronnictwa

Ludowego, żadnego posła Kasper-ka nie było i niema.

Wypisywanie więc podobnych rzeczy zakrawa na ogłupianie czy-telników. Różne brednie również o „frontach ludowych” — oraz że-rowania na masie chłopskiej, przez rozsiewanie fałszywych wiadomo-ści i z palca wyssanych plotek nie przynosi „Wielkopolaninowi”, ani chwały, ani zasług.

Zbrodnia wykryta po trzech latach

W dniu 31 stycznia br. zamor-dowany został na szosie Knyszyn—Jasionówka sekwestrator III urzę-du skarbowego na pow. białostocki 25-letni Władysław Dudziński. Aby pozbyć się świadka zbrodni bandy-ci zamordowali również właściani-na Konstantego Laskowskiego, który furmanką wioził śp. Dudzińskiego.

Energiczne dochodzenie ustali-ło w rekordowo szybkim tempie, że ohydny tego morderstwa do-konali mieszk. wsi Nowiny-Ko-ścierskie Puchalski i Wróblewski. Wskazali oni miejsce, gdzie ukry-li m. in. walizkę zamordowanego i rewolwer, narzędzie zbrodni.

Kiedy znaleziono rewolwer, po-licja poczyniła rewelacyjne spo-strzeżenia. Okazało się, że rewol-wer ten był własnością gajowego Jabłońskiego, który w r. 1933 zagi-nął w tajemniczy sposób.

Po nitce do kłębka władze śled-cze wyświetliły tajemnicę zaginie-cia gajowego. — W 74-tym wy-dziale nadleśnictwa knyszyńskiego znaleziono na głębokości pół metra zakopane przed trzema laty zwłoki śp. gajowego Jabłońskiego. Nad miejscem zbrodni zdołały już wyrosnąć dwa młode świerki. Cho-ciaż zwłoki były już w stanie roz-kładu, udało się jednak ustalić toż-samość trupa. Sekcja wykazała, że Jabłońskiego zamordowano dwo-ma wystrzałami rewolwerowymi.

Śp. Jabłoński został z zemsty za-wyłapywany złodziei leśnych za-mordowany.

Obecnie mordercy śp. Jabłoń-skiego, Aleksander Wróblewski i Bolesław Laskowski, zasiadli na ławie oskarżonych w Knyszynie przed białostockim sądem okręgo-wym. Po dwudniowych rozpra-wach i przesłuchaniu ponad 50 świadków sąd ogłosił wyrok, ska-zujący Wróblewskiego na bezter-minowe więzienie, a Laskowskiego na 15 lat więzienia.

Winda z 20 pasażerami spadła z 14 piętra

W jednym z nowojorskich dra-paczy chmur przy 22-ej ulicy na-daleko Broadwayu, wydarzyła się w piątek okropna katastrofa.

Wskutek defektu w urządzeniu hamującym, spadła z 14-go piętra winda z 20 pasażerami. W podzie-miach gmachu winda odbiła się o stalowe sprężyny i spadła ponow-nie. Z pośród pasażerów, stano-wiących po większej części kobie-ty, 14 jest ciężko rannych, reszta odniosła lżejsze obrażenia. Ponie-waż wypadek zdarzył się tuż po zamknięciu biur, przed gmachem zebrał się niebawem olbrzymi tłum przechodniów, komentujący wyna-dek. Policja przywróciła po dłuż-szej chwili porządek.

W woj. Stanisławowskiem

POWIAT ROHATYN.

Poraz pierwszy w dziejach nasze-go powiatu obchodziliśmy w dniu 31. maja Święto Ludowe. Ze wsi Karo-lówka, z miejsca zbiórki, wyruszył po-chód poprzedzony banderją konną i orkiestrą do miasteczka Bukaczowce, gdzie na rynku odbyło się zgromadze-nie publiczne, które zagał wicepre-zes Zarządu Powiat, Józef Garda. Prze-mawiał Antoni Suwaj, prezes powia-towy, oraz Aleksander Czubek, Świe-

to Ludowe, które wykazało pewną si-lę ludowców w powiecie, nie będzie bez następstw i w najbliższych tygo-dniach powiat nasz stanie w szeregu silnie zorganizowanych powiatów.

POWIAT STANISŁAWÓW

zgromadził na Święto Ludowe około 10.000 ludzi. Przemawiało tam szere-g mowców z powiatu stanisławowskiego i okolicznych. Nastrój wspaniały.

*

Oszuści żerują już na ograniczeniach dewizowych

Niezwykłą koopenikjadę zanoto-wała lwowska kronika policyjna.

Oto trzech sprytnych mężczyzn postanowiło wyzyskać wydane osta-tnio ograniczenia dewizowe i jeden z nich przebrał się w mundur ofi-cera policji, a dwu innych, przedsta-wiając się jako wywiadowcy poli-cyjni, przybyli do mieszkania lwow-skiego gieldziarza, Hersza Mittelman-na, oświadczając, że przybyli dla przeprowadzenia rewji, ponieważ ja-koby posiada on obce waluty, broń i

bibułę komunistyczną. Rewizja nie dała żadnych pozytywnych rezulta-tów, pomysłowi oszuści zakwestjono-wali jednak leżące na stole 1.700 zł. w banknotach i bilonie, oświadczając, że muszą pieniądze te zbadać, czy nie są fałszywe.

Oszuści byli na tyle bezczelni, że zostawili gieldziarzowi pokwitowa-nie na zabrane pieniądze i wręczyli mu wezwanie, nakazujące stawienie się w ciągu dnia następnego w wy-dziale śledczym.

Wiadomości bieżące

Czwartek, 18 czerwca 1936 r.

Czwartek: Marka i Marcelego
Wschód słońca: 3.15; zachód 19.58
Piątek: Gerwaz, i Protaz.
Wschód słońca: 3.15; zachód 19.59
Sobota: Florentyny
Wschód słońca: 3.15; zachód 19.59

★ **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dodajemy bezpłatny dodatek „GOSPODARZ I OSADNIK”.

Województwa centralne

POD KIELCAMI ODKRYTO ŻYLĘ OŁOWIU.

Na górze Kadzielnia pod Kielcami, gdzie odkryto niedawno bogate złoża marmuru o odcieniu zielonkawym, pracujący tam robotnicy odkryli obecnie wysokoprocetową żyłę ołowiu. Kierownictwo kopalni bada w chwili obecnej grubość odkrytego pokładu i możliwości eksploatacji.

TRABA POWIETRZNA.

Mieszkańcy podwarszawskiego miejsca letniskowego w Józefowie byli w poniedziałek świadkami niezwyklego zjawiska atmosferycznego. W pobliżu toru kolejowego powstał wir powietrzny wysokości kilku metrów. Wir zaczął posuwać się w stronę pobliskiego lasu, posuwając po drodze drobne kamienie i wyrывая z korzeniami mniejsze drzewa. Niejaki Wiśniewski, malarz pokojowy, został pochwycony przez wiatr, rzucony na stertę kamieni i doznał szeregu obrażeń. Traba powietrzna trwała zaledwie 5 minut.

Małopolska.

ZGON DRUGIEJ OFIARY ZAJŚĆ W CZĘSTOCHOWIE.

W szpitalu w Krakowie zmarł po dłuższej chorobie urzędnik Funduszu Pracy w Częstochowie Sojecki. W czasie głośniejszych zajęć z bezrobotnymi Sojecki ugodzony został cegłą w brzuch. Mimo zabiegów lekarskich, po kilkotygodniowej chorobie Sojecki zmarł.

TRAGICZNA ŚMIERĆ DWÓCH ALUMNÓW.

W Marjampolu woj. stanisławowskiego, u miejscowego proboszcza ks. Beczaka, bawiła w niedzielę wycieczka alumnow V roku teologii ze Lwowa w liczbie 24 osób z wicerektorem ks. Nowieckim dla zapoznania się ze spółdzielczą pracą gospodarza, prowadzoną przez ks. Beczaka. Czterech uczestników wycieczki udało się nad Dniestr, celem zażycia kąpieli. W czasie kąpieli dwaj alumni, a to: Kazimierz Kłonocki, rodem z Tłumacza oraz Jurezenko, rodem ze Stojanowa utoneli. Zwłoki tragicznie zmarłych zdołano po pewnym czasie odszukać.

Kresy Wschodnie.

NADUŻYCIA W SEJMIKU ŁUCKIM.

W Łucku w zarządzie drogowym sejmiku powiatowego wykryto nadużycia, sięgające poważniejszej kwoty. W wyniku dochodzeń komisji sądowo-słedczej zatrzymano drogomistrza Rychtera, niższego funkcjonariusza zarządu Sowę i niej. Fryszera, których osadzono w więzieniu śledczym. Bliższe szczegóły sprawy ze względu na toczące się śledztwo trzymane są na razie w tajemnicy.

Z Wielkopolski

TRAGICZNY ZGON ŻOŁNIERZA PODCZAS KĄPIELI.

W niedzielę, 14 bm., w godzinach popołudniowych, strzelec 6 komp. 55 p. p. w Lesznie, korzystając z upału, postanowił użyć kąpieli w stawku, znajdującym się na placu ćwiczeń. W pewnym momencie wszedł na skocznnię i rzucił się do wody na oczach około stu kolegów. Kiedy po kilku chwilach nie wynurzył się na powierzchnię, zaniepokojeni żołnierze natychmiast przystąpili do poszukiwań Biernackiego. Dopiero po 10 minutach udało się zwłoki odnaleźć. Zabiegi, mające na celu przywrócenie go do życia, okazały się bezskuteczne, gdyż lekarz wojskowy stwierdził u Biernackiego udar serca, który nastąpił w momencie zanurzenia się Biernackiego w wodzie.

Zgromadzenie S. L. w Mieszkowie

W Mieszkowie w ubiegłą niedzielę odbyło się publiczne zgromadzenie S. L. Przewodził przez miejsc. Kola p. Chrobot. Aktualny referat polityczno-gospodarczy wygłosił p. mgr. Banaczyk.

W dyskusji prezes pow. p. Majewski omówił w dłuższym wywodzie stosunki panujące w samorządzie powiatowym.

Uchwalono jednogłośnie rezolucja domaga się:

1) umożliwienia powrotu do kraju emigrantom politycznym z prezesem Witosem na czele;

Samolot z pilotem zatonął w jeziorze

Z lotniska wojskowego na Okęcie koło Warszawy wystartował w poniedziałek rano do lotu ćwiczebnego samolot pilotowany przez st. szeregowca Szatkowskiego i z obserwatorem.

W czasie powrotu z ćwiczeń, kiedy samolot znalazł się nad Wilanowem, pilot spostrzegł defekt w motorze i zamierzał wylądować. Na wysokości ok. 1000 m. samolot wpadł jednak w korkociąg i runął na środek jeziora wilanowskiego.

Obserwator na niewielkiej wysokości wyskoczył, zamierzając ratować się przy pomocy spadochronu.

Spadochron nie zdążył się jednak otworzyć i lotnik spadł między drzewa na brzegu jeziora, doznając szeregu ciężkich obrażeń. Pilot Szatkowski utonął wraz z samolotem.

Rannego lotnika w stanie beznadziejnym przewieziono karetką wojskowego pogotowia ratunkowego do Warszawy i umieszczono w wojskowym szpitalu okręgowym. Na miejsce wypadku przybyły władze wojskowe i żandarmerja. Wydobyciem zatopionego samolotu zajęło się wojskowe pogotowie techniczne.

Zbrodnia osaczonych włamywaczy

W nocy z niedzieli na poniedziałek do cukierni J. Strasburgerowej w Konstancinie koło Warszawy dostali się dwaj złodzieje. Włamywaczy spostrzegł, znajdujący się w pokoiku na tyłach cukierni, dozorca.

ca nocny Franciszek Wiśniewski. Wezwał on patrolującego w pobliżu kolegę Jana Pietrzaka. Obaj zamknęli drzwi cukierni na klucz, uniemożliwiając złodziejom ucieczkę.

Zamknięci w sklepie włamywacze przez drzwi rozpoczęli pertraktować z dozorcami i obiecali się poddać. Kiedy Wiśniewski otworzył drzwi, włamywacze zasypali obu dozorców strzałami rewolwerowymi. Jedną z kul trafiła Wiśniewskiego w czoło, zabijając go na miejscu. Drugi dozorca otrzymał postrzał w lewy bok. Bandyci zbiegli, oddając jeszcze kilka strzałów w stronę nadbiegających osób, zaalarmowanych strzałami.

Na miejsce przybyła policja. Zarządzono w całej okolicy oblławę i zatrzymano podejrzanych o udział w napadzie dwóch osobników, jak się okazało zawodowych złodziei, Stefana Wielocha i Stanisława Dębskiego. Przewieziono ich do aresztu Urzędu Śledczego w Warszawie.

Rannego dozorca przewieziono w stanie ciężkim do szpitala Dz. Jezus w Warszawie.

Straszną zbrodnią na zabawie

Ochotnicza Straż Ogniowa w Gościemnie, pow. morskiego, urządziła w niedzielę wieczorem zabawę w miejscowej oberży. Bawiono się ochotczo, aż nagle około godziny 1-ej w nocy przerwał zabawę straszliwy wypadek morderstwa. Oto w odległości około 50 metrów od miejsca zabawy, znany awanturnik i nożownik Leon Szczypiorowski napadł na robotnika cegielni niejakego Leona Krefta, zadając mu kilka ciosów w głowę.

Gdy zalewający się krwią K. zaczął uciekać, zbrodniarz pobiegł za nim i zadał mu z tyłu jeszcze jedno ciężkie cięcie aż do serca, zabijając go na miejscu. Żona Krefta, która mężowi swemu przybiegła na pomoc, została uderzona niebezpiecznie sztyltem.

W poniedziałek rano został Szczypiorowski przez wejherowską policję aresztowany i odstawiony do więzienia w Wejherowie.

Ostatnie chwile upiera z Przysierska

Jak to już donosiliśmy, w sobotę rano na dziedzińcu więzienia w Starogardzie stracono przez powieszenie groźnego bandytę Jana Manikowskiego, zwanego upiorem z Przysierska.

Wiadomość o odrzuceniu przez P. Prezydenta prośby o łaskę dla skazanego, nadeszła do sądu starogardzkiego w piątek. Ze względu na to, że kat Braun mógł przybyć do Starogardu dopiero na sobotę rano, wyznaczono termin egzekucji właśnie na ten czas. Zaraz też wiadomość o odrzuceniu prośby o łaskę zakomunikowano skazańcowi. Zachowywał on całkowity spokój. Zaraz poprosił też o księdza i dopuszczenie do rodziny. Władze udzieliły mu widzenia ze siostrą, która przybyła z powiatu świeckiego.

Bardzo skruszonym był również Manikowski, gdy pod wieczór opuszczał jego celę spowiednik, ksiądz Sumiński. Po odejściu księdza, Manikowski oddał się żarliwym modłom, w których przetrwał do wczesnego świtu.

Na godzinę przed wyznaczoną egzekucją t. j. około godz. 7-ej rano w sobotę, straż więzienna stwierdziła, że Manikowski usiłował popełnić samobójstwo, przeżynając sobie, zresztą nie bardzo niebezpiecznie, żyły u rak.

Wobec tego faktu egzekucję odłożono o półtorej godziny.

Ostatniej pociechy religijnej udzielił skazańcowi kapelan więzienia w Starogardzie ks. Sumiński. Tuż przed straceniem Manikowski zalał się łzami, okazując paniczny lęk przed śmiercią. Prosił kapłana, by pamiętał o nim i modlił się za niego. Przed wejściem na stopnie szubienicy zrobiło mu się niedobrze, poprosił więc o krople walerjanowe, a następnie zwrócił się do kata Brauna z prośbą o zawiązanie mu oczu. W ostatniej chwili modlił się żarliwie.

Po stwierdzeniu przez lekarza zgonu ciała skazańca włożono do trumny i wieczorem wywieziono na cmentarz miejscowy.

10-ro dzieci zatrutych szynką

W niedzielę wyjechała z Łodzi do Warszawy wycieczka dzieci ze szkoły „Praca”. Wycieczkę prowadził nauczyciel 29-letni Roman Pietrzak, a uczestniczyło w niej 24 dzieci. Umieszczono wszystkich w schronisku miejskim przy ul. Leszno 109.

Kiedy po powrocie z miasta do schroniska, dzieci spożyły podwie-

czorek, 10-ro z nich oraz nauczyciel rozchorowało się mocno. Wezwano pogotowie, które przewiozło chore dzieci do szpitala św. Ducha. Jak stwierdzono zostali oni zatruci wędliną zakupioną przez nauczyciela w sklepie spożywczym Anieli Włodarskiej przy ul. Leszno 109.

Baczność Ludowcy!

— Dolsk, pow. śremski, miesięczne zebranie Stronnictwa Ludowego w Dolsku nie odbędzie się w niedzielę 21 bm. lecz w następną niedzielę, dnia 28 czerwca b. r., zaraz po rannej mszy św. w lokalu p. Kalasińskiego — Rynek.

O liczne przybycie członków i sympatyków prosi — Zarząd.

BACZNOŚĆ POW. JAROCIN.

W niedzielę dn. 21 czerwca b. r. o godz. 4-ej popoł. w Kolnietkach pow. Jarocin, w sali zebrania, odbędzie się zebranie Stron. Ludowego. Omawiane będą sprawy parcelantów prywatnych. Przybędzie p. mgr. Banaczyk z Poznania.

J. Majewski, prezes powiatowy.

Pomorze

ZGON KAPŁANA.

Dnia 9 czerwca umarł w Panu w Pelplinie śp. ks. radca Paweł Lessel, proboszcz w Kamieniu, członek sodalicji św. Ignacego. Donosząc o tem, Zarząd XX. sodalistów prosi o jak najrychlejsze odprawienie Mszy św. za duszę nieboszczyka.

Jakimi papierami wartościowymi można spłacać podatki

Wydana została instrukcja Ministerstwa Skarbu, która objęła wszelkie liczne przepisy, dotychczas rozrzucone w różnych ustawach, rozporządzeniach i okólnikach, o spłacie należności podatkowych papierami procentowymi.

Do spłaty takiej mogą być użyte:

1) 3 proc. państwowa renta ziemiska według nominalnej wartości od każdego posiadacza na spłatę zaległości podatku dochodowego, majątkowego, gruntowego, przemysłowego, od nieruchomości, wojkowego, spadkowego i od darowizn z przed 1. I. 1933, zaś w niektórych przypadkach (np. od posiadacza obligacji otrzymanej tytułem wynagrodzenia za wywłaszczenie) także na spłatę zaległości późniejszych podatków wyżej wymienionych oraz daniny majątkowej.

2) Skrypty dłużne Skarbu Państwa na pokrycie zaległości podatków: gruntowego, dochodowego, spadkowego i od darowizn z przed 1. 10. 1931 r., ale tylko od osób, które otrzymały skrypty tytułem wynagrodzenia za grunty wywłaszczone.

3) 4 i pół proc. listy zastawne Państwowego Banku Rolnego, Serja I — są przyjmowane od wszystkich ich posiadaczy według nominalnej wartości na pokrycie zaległości podatków: gruntowego, dochodowego, majątkowego, od nieruchomości, przemysłowego, wojkowego, spadkowego i od darowizn z przed 1. I. 1933. Przyjmo-

wane są także na pokrycie zaległości późniejszych — ale tylko do wysokości ich połowy — od posiadaczy, którzy te listy otrzymali, jako wynagrodzenie za grunty rozparcelowane.

4) Obligacje 6 proc. pożyczki Narodowej według wartości nominalnej na spłatę podatku spadkowego i od darowizn — od osób, na których imię obligacje są wystawione. Także przyjmowane są owe obligacje na spłatę zaległości, podlegających odroczeniu do 31. III. 1938 r. w podatkach: gruntowym, przemysłowym, obrotowym, dochodowym, wojkowym, od nieruchomości, od lokali, od placów.

5) 4 proc. Pożyczka Konsolidacyjna według wartości nominalnej od każdego posiadacza za pokrycie do zł. 25.000 należności podatku spadkowego i od darowizn.

Radjoprogram z Warszawy

Czwartek — 18. VI.

6.30 Audycja poranna; 12.03 Koncert ork. kameralnej z Wilna; 16.00 Koncert z Ciechocinka; 17.30 Pieśni; 17.50 „Odżywianie w lecie” — pogadanka; 19.00 Premiera słuchowiska „Mąż przeznaczenia”; 19.30 Tajemnica „nie-dokończony symfonii Schuberta, reportaż; 20.10 Utwory na gitarę hawajską; 21.00 Nasze pieśni; 21.30 Recital fortepianowy; 22.05 Sport w miastach i miasteczkach; 22.15 Muzyka tan.

Piątek — 19. VI.

6.30 Audycja poranna; 12.03 Muzyka; 16.00 „Nokturny” — koncert; 16.45 Skarby Polski — Archiwa i biblioteki — odczyt; 17.00 Gitta Alper i Imperio Argentina (płyty); 19.00 Koncert kameralny; 19.30 Duet harmonistów; 21.00 Koncert symfoniczny; 22.15 Muzyka taneczna.

Notowania giełdowe

Nasiona i ziemiopłody

Toruń, 13. VI. Sprawozdanie z handlu nasion według firmy B. Hozakowski. Płacono w dniach ostatnich za 100 kg franco stacja załadowania: za koniczyne czerwoną 120.00—145.00; średnią nieczyszczoną —; koniczyne białą 70.00—115.00; koniczyne szwedzką 130.00—150.00; koniczyne żółtą 70.00—80; żółtą w łuskach 30.00—34.00, za inkarnatkę z nowego sprzętu 50.00—65.00 przelot 70.00—80.00; rajgras krajowy z nowego sprzętu 70.00—80.00; tymofkę 16.00—20.00; seradekę 22.00—24.00; wykę latową 22.00—24.00; wiczkę zimową 60.00—70.00; peluszkę 22.00—23.00, groch

Radjowy program dla wsi od 21. VI. do 27. VI. 1936 r.

W niedzielę, dnia 21 czerwca, w porannej części „Audycji dla wsi”, o godzinie 8.03, red. Stanisław Jagiello odczyta redagowaną przez siebie „Gazetkę rolniczą”.

W czasie od godziny 8.22 do 8.37 — red. Stanisław Prus-Wisniewski przeprowadzi, tak, jak każdej niedzieli, „Przegląd rynków produktów rolnych”.

W południowym programie „Audycji dla wsi” o godz. 14.30 inż. Jan Rapacki, znany dobrze radjosłuchaczom prelegent, wygłosi gawędę p. t. „Ku rozwazie rolników”.

O godzinie 14.45 transmitowana zostanie z Krakowa na wszystkie rozgłośnie gawęda p. Juljusza Kędziory p. t. „Ło głopich ludziach”. Autor, mieszkaniec Bronowic, w gwarze podkrakowskiej opowie o niezaradności, jaką często spotykamy w naszych gospodarstwach.

W poniedziałek, dnia 22 czerwca, o godz. 12.55 „Skrzynka rolnicza” w opracowaniu inż. Wacława Tarkowskiego.

We wtorek, dnia 23 czerwca — o godz. 12.55 p. Fortunat Starzyński wygłosi praktyczną pogadankę p. t. „Poplony”.

W środę, dnia 24 czerwca — o godz. 12.55 inż. Wacław Tarkowski odpowie na zapytania skierowane do „Skrzynki rolniczej”.

W czwartek, dnia 25 czerwca — o godz. 12.55 p. Jan Chodowiecki wygłosi pogadankę p. t. „Znaczenie eksportu koni dla hodowli”. Zawiera ona będzie ważne informacje dla hodowców w związku z możliwościami eksportu koni.

W piątek, dnia 26 czerwca — o godz. 12.55 p. Ignacy Nojek w pogadance p. t. „Piorunochron na wsi” omówi tak ważną dla rolnika sprawę zabezpieczenia budynków przed uderzeniem pioruna.

W sobotę, dnia 27 czerwca — o godz. 12.55 pogadanka p. Stanisława Siennickiego, gospodarza małorolnego, p. t. „O błędach i stratach w gospodarskiej hodowli bydła”. Rady praktyczne tego autora niewątpliwie zainteresują ogół radjosłuchaczy-rolników.

Wiktoria 24.00—26.00; groch polny 22.00—24.00; groch zielony 22.00—24.00; bobik 18.00—19.00; gorczyca 33.00—36.00; rzepak 39.00—42.00; rzepik 40.00—42.00; lubin niebieski 10.00—12.00, żółty 11.00—13.00; siemię lniane 38.00—42.00; siemię konopne 45.00—55.00; mak niebieski 46.00—52.00; mak biały 52.00—56.00; tatarakę 20.00—25.00; proso 20.00—25.00.

Grudziądz, 13. VI. „Rolnik” w Grudziądzu notuje za 100 kg loco stacja załadowania blisko Grudziądza: żyto 15.00—15.50, pszenica 21.00—21.50; jęczmień przemysłowy 15.00—16.00; owies 15.00—16.00. Uspokojenie stałe.

Firma Rosanowski w Grudziądzu notuje za 100 kg loco młyn: mąka pszenna luksusowa 38.00 bez worka; pszenna „0000” 33.00 bez worka; pszena razowa 26.00; żytnia 24.00 bez worka; razowa 20.00; otręby pszenne średnio grube 12.00, żytnie 13.00; śrut żytni pastewny 18.50; mieszaniny 16.00; jęczmień 18.00; owsiany 18.50; kasza pszena 40.00; jęczmień 27.00; pęczak 28.00.

WŁOSIE — SZCZECINA.

Grudziądz, 13. VI. Ceny hurtowe za włosie wynoszą w zł za kg: włosie końskie z ogona 5.00; włosie końskie z grzywy 1.40.

SKÓRY.

Grudziądz, 13. VI. Notowania skór solonych w zł w buncie: skóry cielęce

głębokie 2.50—3.00 za sztukę; cielęce rzeźnicze 5.00—5.50 za sztukę; bydlęce ciężkie, średnie i lekkie 0.80 za 1 kg; owcze długowłose 0.80; krótkowłose 0.70 za 1 kg; końskie 8.00—10.00 zł za sztukę; kozie 1.00—1.50 za sztukę.

SKÓRY.

Wilno, 16. VI. Notowania hurtowe skór surowych według Izby Przemysłowo-Handlowej loco targowisko i rzeźnia: bydlęce 90—95 gr za kg; cielęce za sztukę 6.00 zł.

WŁOSIE — SZCZECINA.

Wilno, 13. VI. Notowania wg Izby Przem.-Handlowej loco targowisko i rzeźni w zł za 1 kg: szczecina surowa niesortowana 8.00 zł.

Odpowiedzi Redakcji

P. Pastuszek Piotr, Kraków 13. — „Gazetę wysyłamy regularnie. Opóźnienie w doręczeniu jest w winy poczty. Radzimy ustnie reklamować na poczcie. Brakujące egzemplarze możemy przesłać, prosimy podać numery.

— P. Tekla Lampart, Chmielnik, p. Tyczyn. Abon. opl. do 1. VIII. 36 r.

— P. Zuromski Stefan, kol. Martyski. Opl. 3 kwart. (bez 20 gr).

Targowisko Miejskie

Urzędowe sprawozdanie targowe

Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 16 czerwca 1936

Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

BYDŁO:

Woły:

Pełnomięsiste wytuczzone nie oprężane	62—66
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	54—58
Mięsiste tuczone starsze	46—50
Miennie odżywione	42—44

Buhaje:

Wytuczzone pełnomięsiste	60—64
Tuczone miesiste	52—56
Nietuczzone dobrze odżywione starsze	46—50
Miennie odżywione	40—44

Krowy:

Wytuczzone pełnomięsiste	64—68
Tuczone miesiste	54—60
Nietuczzone dobrze odżywione	44—50
Miennie odżywione	18—22

Jalowice:

Wytuczzone pełnomięsiste	62—66
Tuczone miesiste	54—58
Nietuczzone dobrze odżywione	46—50
Miennie odżywione	42—44

Młodzież:

Dobrze odżywione	44—46
Miennie odżywione	38—40

OWCE:

Wytuczzone pełnomięsiste jaagnięta i młodsze skopy	60—70
Tuczone starsze skopy i maciorci	50—56
Dobrze odżywione	—

Cielęta:

Najprzedniejsze cielęta wytuczzone	70—78
Tuczone cielęta	60—68
Dobrze odżywione	50—58
Miennie odżywione	40—48

ŚWINIE (TUCZNIKI):

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	104—106
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	96—100
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	92—94
Mięsiste świnie ponad 80 kg żywej wagi	82—90
Maciory i późne kastraty	94—96
Świnie słoninowe ponad 150 kg	ponad notowania

Spędzono wołów 319, buhajów 191, krów 310, świń 1136, owiec 185, cieląt 805, razem 2946.

„My, druga Brygada”

Ks. Józef Panas

CENA 2,50 ZŁ.

Książki wysyła się za poprzedniem nadesłaniem pieniędzy. Do należności za książki doliczyć należy i przesłać portorium w wysokości 25 groszy.

Zakłady Graficzne i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego Grudziądz

Ogłaszajcie w „Gazecie Grudziądzkiej”

Kawaler

po 30-ce rolnik z Kieleckiego posiada gotówki do 5 tys. zł. ożeni się z panną gospodarną uczciwą przystojną do lat 30 tu na gospodarstwo. Zgłoszenia do Gazety Grudziądzkiej pod „Rolnik”.

Dużo

zarobią energiczni uczciwi ludzie łatwą domową wytwórczością. Szczegóły po nadesłaniu 95 gr. znacznika. Inżynier Ingwer Białystok I

Kupcy i Handlarze

domokrążni, znajdą kupne artykuły chemiczne w firmie „Silvana” Katowice I, ul. Stawowa 3. Cenniki wysyłamy bezpłatnie.



Gospodarstwo na piaskach

Oprac. Stanisław Siennicki 60 stron druku.

Cena wraz z przesyłką Zł. 2.30.

Przesyłkę skuteczniamy za poprzedniem nadesłaniem należności. Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym na konto nasze w P. K. O. Poznań, nr. 200 420

Zamówienia przysyłać należy:

Zakł. Graficzne i Wydawnicze WIKTORA KULERSKIEGO w Grudziądzu.